



Wiosna...

Data publikacji: 4 kwietnia 2023 godz. 11:03

Wiosna – choć w kalendarzu już od niemal dwóch tygodni to za oknami szaruga i chłód. Czekać na tę jedną z piękniejszych pór roku prezentujemy wiersz mieszkanki Kwasowa – pani Janiny Duszkiewicz.

Moja miłość (IV)

Moja miłość, mój kochanek budzi się ze snu zimowego
I jest w tym budzeniu coś niesamowitego.
Miliony zielonych oczu otwartych w połowie,
Obserwują, co dzieje się wokół i myślą tak sobie:
Czy już pora budzić się i zakładać nowe szaty?
Czy zima odeszła na dobre, czy odchodzi na raty?
Drzemie więc i wygląda słonecznej ciepłoty,
By pięknie się ubrać i ruszyć w załoty,
Stroi się co dzień od stóp do głowy,
Zajęty sobą, nie zauważa mojej osoby,
Rozglądam się wokół i nie przejmuję się wcale,
Bo przecież żadnej zdrady nie ma w zamiarze.
Jest taki cudny, aż dech w piersiach zapiera,
Łzy cisną się do oczu i na płacz się zbiera;
Bo tego co czuję jest tak dużo we mnie,
Że tylko ze łzami szczęścia, wyjść może to ze mnie.
Czuje się bosko, jakbym była w niebie,
A przecież jestem na ziemi, z moja miłością zaledwie.
Unoszę się wysoko i fruwać do chwili,
Kiedy codzienność, która jest ze mną, zakwili.
Głaskam wtedy czule tę moją codzienność,
Okazując jej miłość i wdzięczność,
Gdyż dzięki niej mam świadomość tego,
Że chwile, które przeżywam, to coś niezwykłego!
I w tak radosnym nastroju wracam do domu,
O swoich doznaniach nie mówiąc nikomu.
Nazajutrz znowu podążam na łono kochanka,
By nie stracić z nim żadnego poranka.

J.P. 55 (wiosna)

Zdjęcia dodane do wiadomości

